

Przyłącz się do sprzątanania Europy

Ministerstwo Środowiska zachęca do udziału w akcji „Let's Clean Up Europe! Posprzątajmy Europę!”, odbywającej się na terenie całego kontynentu od 1 marca do 30 czerwca

W Europie każdego roku wytwarza się miliardy ton śmieci. Odpady zanieczyszczają środowisko oraz przyczyniają się do zwiększonej emisji gazów cieplarnianych, a co za tym idzie – zmian klimatycznych.

– Zachęcamy wolontariuszy do organizowania akcji sprzątanania na obszarach zurbanizowanych lub naturalnych, które są zaśmiecanie nielegalnie wyrzucanymi odpadami, również tymi zalegającymi na brzegach rzek i jezior – informuje Ministerstwo Środowiska.

– Podczas akcji porządkowania terenu uczestnicy oraz obserwatorzy mogą dowiedzieć się, w jaki sposób ograniczać produkcję śmieci w codziennym życiu. Akcje sprzątanania są świetną okazją do podnoszenia poziomu wiedzy ekologicznej o zasadach właściwego obchodzenia się z odpadami, co może przyczynić się do faktycznej pozytywnej zmiany codziennych nawyków społeczeństwa.

„Let's Clean Up Europe!” jest akcją organizowaną w ramach struk-



W Europie każdego roku wytwarza się miliardy ton śmieci. Warto zacząć je sprzątać już dziś.

tury Europejskiego Tygodnia Redukcji Odpadów (European Week for Waste Reduction – dalej: EWWR). Celem EWWR jest podnoszenie stanu świadomości europejskiego społeczeństwa z zakresu problematyki zapobiegania powstawaniu odpadów, a także zachęta szerokiego grona odbiorców do zaangażowania się we włączenie do akcji sprzątanania oraz działań edukacyjnych na temat zrównoważonej gospodarki zasobami i odpadami.

W akcji „Let's Clean Up Europe!” może wziąć udział każdy: osoby prywatne oraz wolontariusze pochodzący z różnych instytucji, np. szkół, firm prywatnych, lokalnej administracji publicznej, stowarzyszeń i innych organizacji.

W pierwszej kolejności trzeba znaleźć odpowiednią lokalizację miejsca do uprzątnięcia oraz sprawdzić, czy jest ona odpowiednia dla planowanej liczby uczestników (odradza się organizowanie sprzątanania z udziałem dzieci przy ruchliwych drogach lub w miejscach, gdzie występują niebezpieczne odpady). Po wybraniu lokalizacji należy zarejestrować swoją akcję w formularzu.

Więcej informacji na temat projektu wraz z formularzem zgłoszeniowym akcji znaleźć można www.naszemiesci.mos.gov.pl. (oprac. as)

Powiat

Listonosz na prąd Całować nie trzeba

No, może nie sam listonosz – ale jego auto już tak. Poczta Polska rozpoczyna testy elektrycznych samochodów dostawczych, które w najbliższych latach mają zdominować jej flotę

Testy są po to, żeby przekonać się, jakie parametry aut zasilanych energią elektryczną najlepiej spełnią oczekiwania i potrzeby specyficznej instytucji, jaką jest poczta. Chodzi tu bowiem o to, by przesyłki dostarczać w bliskiej perspektywie już z dużo większą dbałością o środowisko. Spółka obecnie bierze pod uwagę auta o ładowności do 800 kg. Sprawdzeniu będzie poddane wiele różnych modeli. W samym tylko roku bieżącym testom ma być poddane około 50 pojazdów elektrycznych.

Kto siądzie za kierownicą elektrycznych aut pocztowych? Wielu. Testować będą je listonosze i kurierzy, ale

także kierowcy rozwijający materiał do placówek. Żeby uzmysłowić sobie skalę korzyści środowiskowych, jakie da przejście Poczty Polskiej na auta na prąd, wystarczy wiedzieć, że spółka zatrudnia w całym kraju ok. 80 tysięcy pracowników, a aż około 25 tysięcy z nich to listonosze.

Na co zwrócić uwagę testerzy? Na ładowność aut, na sposób ładowania akumulatorów i możliwą do przejechania w praktyce pracy liczbę kilometrów. Potem specjaliści wezmą się za zliczanie oszczędności. Jako ciekawostkę dorzucimy, że testowane auta będzie można zobaczyć na ulicach dużych miast. Jednym z nich będzie też stolica naszego województwa – Katowice. Poczta Polska, gdy już „przesiądzie się” na dobre na auta elektryczne, pójdzie tym szlakiem, którym podążyły już instytucje u sąsiadów, jak Royal Mail w Wielkiej Brytanii, Deutsche Post DHL w Niemczech czy Grupa La Poste we Francji. (opr. jar)

W książniczkę raczej się nie zamieni – więc nie trzeba żaby całować. Warto jednak zrobić coś dla ochrony tych kumkających płazów

Komuś mogą się wydawać sympatyczne, komuś może nieco niemiłe – w każdym razie pożytek z nich nie tylko taki, że wieczorami na wakacjach w plenerze wypełniają ciszę swojskim kumkaniem. Żaba ma długi i zwinnie język wcale nie po to, by plotkować. Łapie nim owady. W tym i te, których wcale a wcale nie lubimy. Dlatego warto zadbać o tego naszego małego, zielonego sojusznika. Czasem próby dla żab i ropuch okazuje się nieraz przejście do stawu przez ruchliwą drogę. Wiele płazów wtedy ginie. Zwłaszcza tam, gdzie szachownica stawów i dróg jest gęsta. Jak choćby w Miliczu między Wrocławiem a Poznaniem. Tu dzieci wzięły sprawy płazie w swoje ręce. Pomagają migrującym



Mali zieloni sojusznicy przeciw owadom czasem potrzebują pomocy.

żabom i ropuchom pokonać ruchliwe ulice. Zaangażowali się też dorosli. Przy jezdniach w gminach Trzebnica, Żmigród, Milicz i Krośnice rozstawiono siatki o łącznej długości ponad 2 km. Żaby wpadają tu do wiader wkopanych przed takimi zaporami. A dzieci przenoszą je potem w bezpieczne miejsca. Akcję tę wspiera już od 12 lat Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych. I tutejszy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospo-

darki Wodnej we Wrocławiu. Szacuje się, że w tym czasie wolontariusze ocalili ponad 62 tys. pożytecznych płazów. W tym roku w akcji bierze udział około 400 uczniów, ich opiekunów oraz przyrodników z DZPK. Potrwa ona mniej więcej do połowy maja, gdyż w tym okresie nasilone są migracje płazów. Akcję poprzedzają też prelekcje o życiu płazów i sposobach ich ochrony, które przyrodnicy organizują w szkołach podstawowych i gimnazjach. (opr. jar)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.